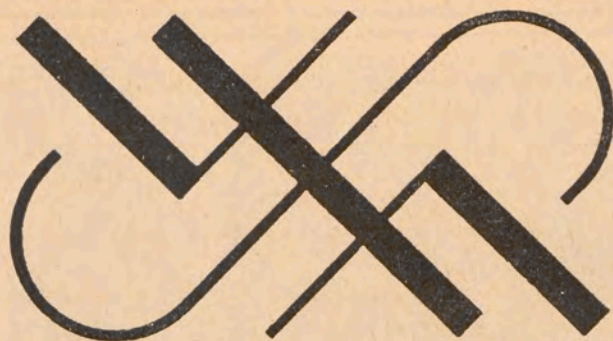


# ŻYCIE

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



WARSZAWA

GRUDZIEŃ

1934 R.

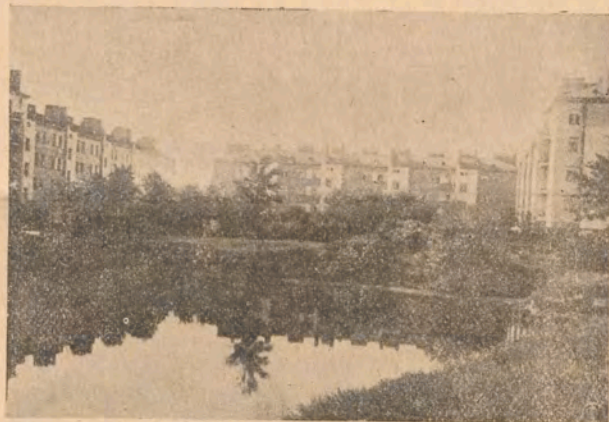
## Osiedla spółdzielcze w Z. S. R. R.

Jako delegat Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, naszej Spółdzielni i Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego miałem możliwość w ciągu dwóch miesięcy, które spędziłem w ZSRR., dość dokładnego zapoznania się z budownictwem mieszkaniowym w ogóle i budownictwem spółdzielczym w szczególności, a także z organizowaną na zasadach spółdzielczych administracją w starych domach wielomieszkaniowych.

Każdego podróżnika po Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uderza przede wszystkim ogromny rozmach nowego budownictwa. Ulice miast przemysłowych zmieniają dosłownie z miesiąca na miesiąc swój wygląd: powstają nowe fabryki, nowe domy mieszkalne, nowe szkoły, kluby robotnicze i t. p. Jednocześnie coraz częściej ulega rozbiorce „stary zapas” — jak się tam mówi — domów najbardziej zniszczonych i hamujących racjonalną zabudowę i rekonstrukcję dzielnic. Ale to dopiero w ostatnich czasach.

Budownictwo mieszkaniowe rozpoczęło się właściwie w 1924 roku i nabrało prawdziwego

rozpędu pod koniec pierwszej pięciolatki (rok 1932). Do roku 1926 przyrost nowej powierzchni mieszkalnej nie starczał na pokrycie niedoboru, wynikającego ze zużycia starych domów. Do 1928 roku (początek pięciolatki)



Przy osiedlach spółdzielczych Leningradu zostały założone parki i ogrody.



Osiedle Spółdzielni mieszkaniowej „Krasnyj Putilowicz” w Leningradzie.

ogólna powierzchnia mieszkalna w miastach Z. S. R. R. wzrosła ze 153,8 milj. do 160,2 milj. metrów kwadratowych. W okresie 1929 — 1932 wybudowano nowych domów o pow. mieszk. 23,5 milj. m.<sup>2</sup>, ale jednocześnie ludność miejska wskutek rozbudowy przemysłu wzrosła o 10 milionów. (38 milj. w 1932 r., wobec 28 milj. w 1928 r.) Warunki mieszkaniowe uległy więc dalszemu pogorszeniu. Dopiero druga pięciolatka ma tę sytuację zmienić. Od 1929 do 1932 roku roczne wydatki na budowę nowych domów mieszkalnych wzrosły trzykrotnie. Obecnie wzrastają one z roku na rok w dalszym ciągu przy jednoczesnym obniżaniu kosztów budowy.

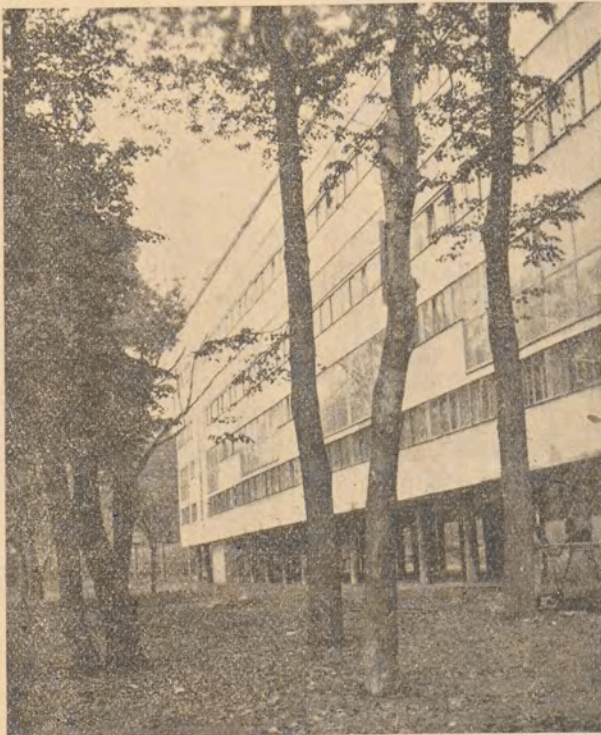
Budownictwo mieszkaniowe prowadzone jest przez przemysł, miasta i spółdzielnie.

Te ostatnie przebudowały w ciągu 10 lat (1924 — 1933) według informacji udzielonej





Osiedle spółdzielcze „Usaczowka” w Moskwie.



Dom Spółdzielni urzędniczej w Moskwie (t. zw. dom na palach proj. arch. Ginsburga):



Osiedle Spółdzielcze w nowym mieście Zaporozu przy Dnieprogesie.

nam przez przewodniczącą Ogólnozwiązkowej Centrali Spółdzielczości Mieszkaniowej P. G. Sazonową — 700 milionów rubli, dostarczając swym członkom 4,5 milj. m.<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej. Na drodze spółdzielczej zostało zaopatrzone w mieszkania 177 tys. rodzin.

Spółdzielnie mieszkaniowo budowlane t. zw. R. Ż. S. K. T. (w przeciwstawieniu do spółdzielni mieszkaniowo dzierżawnych, administrujących starymi domami) są oparte na tych samych zasadach co i W. S. M., to znaczy budują domy pozostające własnością społeczną dla członków, którzy są użytkownikami przydzielonych im mieszkań.

Wszystkie te spółdzielnie są zrzeszone w 32 związkach krajowych i ogólnozwiązkowej centrali spółdzielczości mieszkaniowej Centrożiłsojuz w Moskwie. Poszczególne republiki radzieckie jak na przykład Ukraina mają swoje odrębne centrale (Ukrżiłsojuz w Charkowie).

Rozmiary spółdzielni mieszkaniowo - budowlanych wahają się w dość dużych granicach od kilkudziesięciu członków do kilkunastu tysięcy.

Największa ze Spółdzielni, którą zwiedzałem — Krasnąją Zaria w Leningradzie — liczy obecnie przeszło 7000 członków i obejmuje swoją działalnością całą dzielnicę miasta (raj. Wyborgski). Wybudowała kilkanaście osiedli złożonych bądź z oddzielnych domów wielomieszkaniowych, bądź też z całych kompleksów takich domów, nazywanych miasteczkami robotniczymi, (np. Bateninskij gorodok). Spółdzielnie ściśle uzgadniają swoją działalność budowlaną z budownictwem miejskim i przemysłowym. W największej dzielnicy robotniczej Leningradu — Narwskiej, osiedle spółdzielcze „Krasnyj Putiłowiec” stanowi pod względem zabudowy jednolitą całość z nową dzielnicą mieszkalną, która wyrosła tutaj już po rewolucji i posiada dwa wielkie kluby robotnicze (pałace kultury), fabrykę — kuchnię, szkoły, gmach dzielnicowej Rady Deleg. Robotniczych, sklepy spółdzielcze i t. p.

W Leningradzie i Moskwie spółdzielnie budują wyłącznie wielopiętrowe domy zbiorowe z mieszkaniem o dwóch i trzech pokojach. Domy są przeważnie zaopatrzone w ogrzewanie centralne. T. zw. „Osiedle im. 1905 roku” w Moskwie liczące około 60 tys. mieszkańców zostało dołączone do dzielnicowej stacji termo-elektrycznej (Rajonnaja Tec) z której otrzymuje gorącą wodę do ogrzewania wszystkich domów, oraz na potrzeby kąpieliska i pralni.

Sprawę budowy przez spółdzielnie pomieszczeń dla ogólnych celów gospodarczych i społeczno - wychowawczych regulują specjalne przepisy, w myśl których spółdzielnie mieszka-



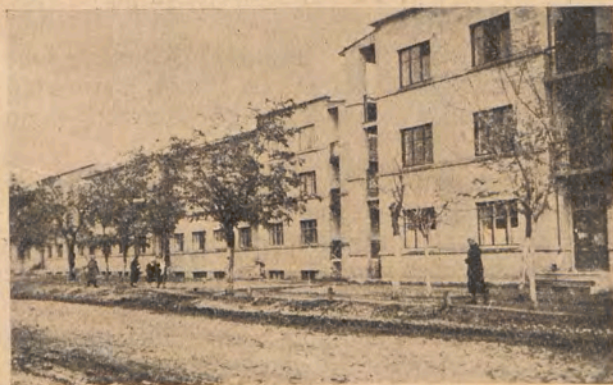
niowo - budowlane otrzymują na ten cel oddzielne kredyty w wysokości 5 proc. pożyczki przeznaczonej na budowę mieszkań. Najczęściej budowane są oprócz kąpielisk i pralni — wspólne jadalnie, przedszkola, żłobki dziecięce, sale czytelniane, sale zebrań i biblioteki.

Spółdzielczość mieszkaniowa została wciągnięta w ostatnich latach do tak zwanego budownictwa przemysłowego z materiałów zastępczych. Budownictwo to rozwija się na b. szeroką skalę. Na wystawie jubileuszowej w Moskwie, urządzonej przez Mosgorzłstrojssojuz (Moskiewski Związek Spółdzielni Mieszkaniowo Budowlanych) z okazji dziesięciolecia działalności związku, widziałem wiele projektów domów typowych z takich właśnie materiałów, zastępujących odchodzącą już dzisiaj na drugi plan cegłę. Domy spółdzielcze w nowym mieście Zaporozju, które wyrosło przy hydrostacji elektrycznej na Dnieprze (Dnieproges), budowane są ostatnio prawie wyłącznie z wielkich płyt betonowych ze szlaką wielkopieczową.

Spółdzielnie mają obowiązek troszczenia się również o zewnętrzny wygląd swych Osiedli przez odpowiednie zadrzewienie ulic i dziedzińców.

Wogóle akcja w tym kierunku, której najjaśkrawszy bodaj przykład daje osada górnicza, a obecnie jedno z przodujących miasta Zagłębia Donieckiego — Gorłowka, może być, moim zdaniem całkowicie zaliczone do akcji typowo spółdzielczej. Cała ludność robotnicza Gorłowki, chlubiącej się, że przed rokiem ostatni dom-ziemiankę zburzonej doszczętnie osady przedwojennej, schowano pod klosz jako zabytek muzealny — cała ludność tego miasta, bierze systematycznie udział w zorganizowanych na zasadach ochotniczych brygadach robotniczych, które po pracy zawodowej porządkują ulice, sadzą drzewa, urządzają parki, chodniki, ba wykonały nawet lwia część roboty przy przeprowadzeniu 6 linii tramwajowych.

Spółdzielcy mieszkaniowi w Z. S. R. R. przyczyniają się również finansowo do budownictwa. Każdy członek, przeważnie przed otrzymaniem mieszkania, a często nawet przed roz-



Spółdzielnia „Nowyj Byt” w Sławiańsku (Donbas).

poczęciem budowy, obowiązany jest wpłacić do Spółdzielni udział i wkład mieszkaniowy w wysokości 10 proc. kosztów budowy.

Kredyt natomiast państwowy udzielany jest na okres do 65 lat przy oprocentowaniu od 1 do 2 proc. W tych warunkach czynsz za mieszkanie kalkuluje się w granicach około 10 proc. zarobku miesięcznego członka. Dla rozliczenia



Ostani dom dawnej Sobaczowki (psie budy) w Gorłowce został schowany pod kloszem, jako pamiątka muzealna.

się z wierzycielami z okresu budowy (bo i to zdarza się nagminnie także i w ZSRR), zagospodarowania Osiedli i doprowadzenia ich do porządku, Spółdzielnie zwolnione są na okres trzech lat po zakończeniu budowy od spłaty zaciągniętej w Banku Komunalnym pożyczki państwowej; okres amortyzacyjny zaczyna się dopiero po upływie tych trzech lat.

Wygląd zewnętrzny domów spółdzielczych i wykończenie mieszkań pozostawia dużo do życzenia. Wszędzie znać pośpiech, członkowie wprowadzali się do napół tylko wykończonych mieszkań, Spółdzielnia budując nowe domy nie tynkowała już zamieszkałych, plany i projekty nie zawsze były wykonywane przez architektów, przyczem w tak krótkich terminach, że o dostatecznym przemyśleniu ich i opracowaniu nie mogło być mowy. Nad wszystkim wreszcie góruje niedostatek materiałów budowlanych: jeden dom budowany jest i z cegły czerwonej i z cegły piaskowej i z kamieni szlakovych.

„Dotychczas zwracaliśmy uwagę przede wszystkim na liczbę budowanych mieszkań, dopiero teraz w drugiej pięciolatce podciągamy się pod względem jakościowym. Przyjeździe za trzy lata, to zobaczycie jak będą wyglądać nasze Osiedla spółdzielcze”. Musiałem przyrzec, że postaramy się wówczas zorganizować większą wycieczkę spółdzielców W. S. M., którzy chcą bardzo przekonać się, czy gospodarka naszej spółdzielni jest dostatecznie sprawna i demokratyczną.

St. Tołwiński.



## „Jednostka sąsiedzka“

Osiedle Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przywykliśmy nazywać **miasteczkiem spółdzielczym**. W nazwie tej, samorzutnie nadanej naszej spółnocie mieszkaniowej przez jej mieszkańców, wyraża się odczuwana przez nas **odrębność, samodzielność** i — poniekąd — **samowystarczalność** Osiedla W. S. M. Mieszkańcy Spółdzielni — a jest ich w chwili obecnej ponad 4 tysiące — są związani z sobą ściśle, aniżeli to narzuca sam fakt zamieszkiwania w jej domach.

Świadomość tego wyraziła się samorzutnie w porównaniu Osiedla naszego z gminą, w nazwaniu go — miasteczkiem.

Miasteczko... Czyżby istotnie miasteczko?

Tego rodzaju planowo urządzoną całość czy spólnotę organicznie związaną, przeznaczoną dla życia rodzinnego nazywają w St. Zjed. A. P. **jednostką sąsiedzka** (Neighborhood Unit). Ob. **Teodor Toeplitz**, który tej sprawie poświęcił niezmiernie interesujące rozważania w numerze 7/7 „Domu, Osiedla, Mieszkania“ nazywa ją po prostu **„sąsiedztwem“**. Cele i zadania jednostki sąsiedzkiej ujmuje ob. Toeplitz jak następuje:

Podstawy dla zorganizowania tego rodzaju wspólnoty mogą być rozmaite. Miejsce zamieszkania osób pracujących w jednym zakładzie i ich rodzin mogłoby być ugrupowaniem w pewien sposób wokół zakładu pracy, wspólnota wyznawców wokół kościoła, czy klasztoru (tak zresztą powstało niejedno miasto). Może istnieją jeszcze różne logiczne ośrodki nowozakładanych osiedli, jednak amerykańska jednostka sąsiedzka wychodzi z innych podstaw.

Wbrew zasadniczemu postulatowi Howardowskich miast ogrodów nie interesuje się ona miejscem pracy, być może uważając, że jest niepożądanym by ludzie pracujący razem zmuszeni byli także razem mieszkać. Traktując jednostkę sąsiedzka przede wszystkim jako miejsce zamieszkania rodzin, amerykański urbanista w rozumowaniach swych wychodzi z potrzeb rodziny.

W życiu rodziny najważniejszym zagadnieniem jest wychowanie dzieci, które odbywa się w szkole oraz na boiskach i placach zabaw.

Niezbędna odległość od szkoły i możliwość bezpiecznego do niej pieszo dojazdu oto pierwszy i główny warunek dobrego rozplanowania sąsiedztwa, którego obszar nie może wykraczać poza koło o promieniu jednego kilometra od szkoły. Na obszarze tym winna się mieścić ludność, której ilość dzieci w wieku szkolnym nie przekracza zaludnienia jednej szkoły powszechnej.

Oto w możliwie najkrótszych słowach ustalone granice **„sąsiedztwa“**, jego **naturalny** zasięg terytorjalny. Osiedle W. S. M. chociaż z innych założeń poczęte i dalekie od doskonałości, **tym wymaganiom najzupełniej odpowiada**. Nasza szkoła powszechna, wyrosła na zdrowym gruncie, **jako wyraz istotnej potrzeby**, w rozważaniach, które przytoczyliśmy powyżej znajduje również **teoretyczne uzasadnienie**. Bez niej Osiedle W. S. M. byłoby czemś niekompletnym, czemś niezupełnym. Dopiero ona podkreśla naszą samoistność, dopiero ona sprawia, że jesteśmy **organiczną całością**.

W. W.

## Studjum żywego słowa

Stowarzyszenie „Szklane Domy“ ogłosiło w poprzednim n-rze „Życia“ zapisy na „Studjum Żywego Słowa“ pod kierunkiem Henryka Ładosza. Do chwili obecnej ilość zgłoszeń nie dosięgła jeszcze minimum, koniecznego dla uruchomienia kursu. Wbrew przewidywaniom, zapowiedź Studjum, odpowiadającego — wydawałoby się — różnorodnym potrzebom mieszkańców Osiedla, nie wywołała oddźwięku ani żywszego zainteresowania. Dalecy od zrezygnowania z celowego — naszym zdaniem — przedsięwzięcia, odraczamy otwarcie kursu do nowego roku, a tymczasem... kontynuujemy propagandę.

Czego zamierza uczyć swych uczestników „Studjum Żywego Słowa“?

Przedewszystkiem — wymowy. Poprawnej wymowy, tak naogół szwankującej, ku utraپieniu wszystkich, którzy nas wysłuchiwać muszą. Poza nielicznymi wyjątkami osób, obarczonych

nieuleczalnymi wadami wymowy, wszyscy — pod odpowiednim kierunkiem — nauczyć się możemy mówić wyraźnie a nawet pięknie.

Kształcąc wymowę przy recytacjach indywidualnych i zespołowych „Studjum“ pragnie osiągnąć inny jeszcze cel: zwalczyć „uraz“ nieśmiałości, zaciskający gardło początkującego mówcy. „Trema“ jest uleczalna! Jednym z ważnych czynników opanowania tremy, jest opanowanie i usprawnienie naszego aparatu głosowego.

Jeśli już mówimy o tremie, to przypomnijmy sprawę opanowania naszych gestów przy publicznym przemawianiu. Powiadają złośliwi, że początkujący mówca ma o dwie ręce za wiele. (Gdzie je podziąć?).

W programie „Studjum“ przewidziane są inscenizacje. A więc kształcenie gestu, prowadzące do swobody i opanowania ruchów przed forum publicznym.



Komuż nie przyda się poprawa wymowy, opanowanie kaprysów krtani, swoboda gestu i opanowanie uleczalnej tremy?

Pracownicy instytucji społecznych, wszyscy, którzy bierzecie udział w jakiegokolwiek pracy społecznej, wszyscy miłośnicy pięknego, wyrazistego słowa, wszyscy, którzy pragniecie mile i pożytecznie przepędzić czas, przybawajcie na „Studjum Żywego Słowa”.

Uskutecznicie zapis w biurze Stow. „Szklane Domy”.

\*\*

„Studjum Żywego Słowa” jest jednym z etapów realizacji dążeń „Szklanych Domów” do przysposobienia jaknajwiększej ilości swych członków do samodzielnej pracy społecznej.

Wiąże się dość ściśle z działalnością „Studjum Pracownika Społecznego”, którego zadaniem było, między innymi, zaprawienie do samodzielnego opracowania zagadnień, celem wygłoszenia referatu lub zredagowania artykułu. Tam położony był nacisk na wskazówki metodyczne, dotyczące opracowania źródeł, rozplanowania, ułożenia w pewną formę, tu opracowana została technika wygłoszenia.

Pierwszy kurs „Studjum Pracownika Społecznego” cieszył się dość znacznym powodzeniem i spełnił pokładane w nim nadzieje, co skłoniło zarząd Stowarzyszenia do ogłoszenia zapisów na kurs II-i (wyższy), jednocześnie otwierając ponownie kurs I-szy dla nowych słuchaczy.

em.

## W sprawie ustroju W. S. M.

(artykuł dyskusyjny).

Artykuł obyw. A. Próchnika w „Życiu W. S. M.” z października r. b. niewątpliwie jest próbą wysondowania opinii członków Spółdzielni w jakim kierunku winny pójść zmiany ustroju W. S. M. Ponieważ ob. Próchnik wezwał w swym artykule do zabierania głosu w tej sprawie, co sędzę dla komisji statutowej nie jest rzeczą obojętną, pragnę ze swej strony przedstawić kilka uwag, które zainteresują członków Spółdzielni i dopomogą im do podjęcia decyzji w chwili, gdy na Walnem Zgromadzeniu członków W. S. M. będzie omawiana zmiana Statutu.

Z tego że została powołana komisja statutowa wynika jeden bezsporny — mojem zdaniem fakt, że statut nasz jest **wadliwy i nie** odpowiada wymaganiom naszego życia spółdzielczego.

Pytanie tylko i to najważniejsze w jakim kierunku mają pójść zmiany.

Przedstawione przez ob. A. Próchnika tezy, które komisja rozpatruje, obracają się w kręgu samej instytucji delegatów, nie poruszając zasadniczo systemu organizacyjnego. Wśród nich są i takie projekty, które tchną zupełnem zbiurokratyzowaniem życia spółdzielczego i odsuwają jeszcze bardziej ogół mieszkańców od spraw bezpośrednio ich dotyczących.

Wspomnę tylko o projekcie wybierania delegatów poza wszelkimi zebraniem, automatycznie. Prostu ustawia się na kolonjach urny i każdy jak chce wpuszcza tam swoją „kontramarkę”. Albo chęć zupełnego zniesienia proporcjonalności, która i tak jest u nas ograniczoną. Są to projekty które prowadzą do likwidacji demokracji wewnętrznej.

Ob. Próchnik w swym artykule mówi, że formy walki ideowej przekraczające ramy organizacyjne spółdzielni są dobre między klasami społecznymi, ale w jednej i tej samej klasie społecznej w obrębie klasy pracujące są niecelowe.

Mieszkańcy Osiedla nie stanowią jednej klasy pracującej, a dla nas najważniejszym jest, jaka

siłę przedstawia tutaj klasa robotnicza, jak oddziaływa jej ideologia klasowa na pozostałe środowisko mieszkańców, chwiejnych bądź tej wprost wrogo odnoszących się do ruchu robotniczego.

Im mocniejszym będzie podłoże ideologiczne wśród robotników Osiedla, im większy udział wezmą oni w życiu organizacyjnym, tem większą mamy gwarancję, że spółdzielnia nasza nie będzie schroniskiem dla ludzi podrywających ruch robotniczy.

Walka ideowa prowadzona w ramach demokratycznych drogą szerokiej dyskusji i przekonywania się pozwoli na skryształizowanie światopoglądu i wytknięcie linii postępowania, a przez to ułatwi przeciągnięcie na stronę robotniczą warstw chwiejnych w naszym Osiedlu. Aczkolwiek są tacy, którzy uważają, że Spółdzielnia nasza nie wiele w tej dziedzinie może dokonać i starają się postawić ją na uboczu od wszelkich zagadnień aktualnych, to jednak sędzę, że we własnym zakresie W. S. M. winna pomagać do podniesienia ruchu robotniczego na wyższy poziom.

Dlatego też, mojem zdaniem, przy zmianie statutu należałoby postawić jeden cel — zmienić go tak, aby ograniczyć do minimum formy biurokratycznego rządzenia, oprzeć się na współpracy ogółu mieszkańców Osiedla.

Do tego winny zmierzać projekty.

Aby to osiągnąć, trzeba 1) usprawnić instytucję delegatów, 2) powrócić do Walnego Zgromadzenia członków jako najwyższej instancji W. S. M. Jeśli chodzi o delegatów, to dzisiaj tak jest, że nie mają oni żadnej roli poza tem, że raz do roku na zamkniętem zebraniu głosują za budżetem i wybierają władze Spółdzielni.

Delegaci winni przez cały czas trwania kadencji być w żywym kontakcie z ogółem członków, być ciałem doradczym, które dopomaga zarówno naszym władzom jak i członkom w organizowaniu życia spółdzielczego.



Muszą mieć funkcje, orientować się w całości kształcie aktualnych zagadnień.

Uważam że wówczas to będzie, gdy delegaci W. S. M. będą jednocześnie pełnić funkcje delegatów kolonijnych.

To znaczy że zamiast zebrań dzielnicowych, odbywałyby się tylko zebrania kolonijne — na których członkowie W. S. M. wybieraliby w jednych osobach delegatów do Samorządu i delegatów Spółdzielni, według odpowiedniego dziełnika. Członkowie niezamieszkali na terenie Spółdzielni, jak również instytucje prawne, stanowią oddzielną „kolonję”, na której wybierają delegatów według ustalonego dla wszystkich kolonij dziełnika.

Dalsza rola delegatów polegałaby na gruntownym przepracowaniu preliminarza budżetowego na rok przyszły. W tym celu w końcu roku walne zgromadzenie delegatów zaprojektowałoby preliminarz budżetowy, który do zatwierdzenia idzie na Walne Zgromadzenie członków W. S. M., odbywające się w miesiącu następnym po zebraniu delegatów. Rada Nadzorcza winna tak podzielić swoją pracę aby jaknajczęściej mieć żywy kontakt z delegatami, celem wciągania ich do współpracy w Osiedlu.

Oczywiście, niezależnie od przewidzianych statutem zebrań kolonijnych i delegatów, odbywałyby się zebrania sprawozdawcze bądź nadzwyczajne, celem poinformowania członków o sprawach bieżących.

Przechodząc do sprawy uprawnień Walnego Zgromadzenia członków przewiduję, że statutowo odbywałyby się dwa zebrania w ciągu roku.

Pierwsze celem zatwierdzenia preliminarza budżetowego na samym początku roku, co nie wyklucza, że i inne sprawy nie cierpiące zwłoki mogłyby być przez to zgromadzenie załatwione.

Przygotowany uprzednio przez zgromadzenie delegatów wespół z Radą Nadzorczą preliminarz budżetowy dla Walnego Zgromadzenia członków nie przedstawiałby żadnych trudności. Przeciwnie, ułatwiłby wszystkim członkom zorientowanie się w budżecie.

Drugie Walne Zgromadzenie członków miałoby za zadanie przede wszystkim wysłuchanie i zatwierdzenie sprawozdania za rok ubiegły, oraz wybory władz.

Walne Zgromadzenie członków miałoby prawo, przekazywania mniej ważnych spraw, bądź też nie dokładnie rozpatrzonych na zebrania delegatów.

Nie sądzę, aby omawianie budżetu i sprawozdania przy udziale większej ilości członków WSM. nastęczało jakieś trudności. Wiemy z praktyki, że na Walne Zgromadzenia, czy też zebrania kolonijne, przychodzą najbardziej uświadomieni społecznie członkowie WSM. Jeśli w całym życiu organizacyjnym będzie panować zasada demokracji wewnętrznej, proporcjonalności przy wyborach i poszanowania wzajemnego, jeśli wszyscy będziemy baczyć aby zebrania te miały charakter poważny i były ożywione jedną myślą — służenia sprawie robotniczej — wówczas jestem przekonany, że forma organizacyjna przyczyni się do podniesienia świadomości klasowej wśród mieszkańców Osiedla.

Fr. Sawicki,

## Nowości naszej biblioteki

### ZAKUPIONO W M. LISTOPADZIE. LITERATURA PIĘKNA

- 7214 Werfel Fr. — Barbara.  
7215 (Lespinnasse J.) — Listy panny de Lespinasse tł. Boy'a (dar).  
7216 Hoffmann — Złoty garnek.  
7217 Deeping W. — Kapitan Sorrell i syn.  
7224 Eismond J. — Stół i nożyce, (zbiór bajek).  
7227 Grey Z. — Krwawe pogranicze.  
7232 Morand P. — Swawolna Europa (dar).  
7236 Rytardowie H. i J. M. — Wilczur z Prohyby.  
7240 Kurek J. — Grypa szaleje w Naprawie.  
7243 Bey - Żeleński — Obiad literacki.  
7244 Kellermann — Wielkie miasto Anatol.  
7246 Dell E. M. — Noel i Peggy.  
7249 Traven — W jarzmie t. 2-gi.  
7250 Morstin L. — Kłos panny (dar).

### DLA STARSZEJ MŁODZIEŻY

- 7221 Jarosławski M. — Icek i Jacek na morzu.  
7231 Wszedobylski — Najciekawsza podróż z dr. Wszedobylskim.

### DZIAŁ NAUKOWY

- 7218 Czekanowski J. — Człowiek w czasie i przestrzeni.  
7219 Bragg W. — Stare rzemiosła a nowa nauka.  
7222 Papini — Skończony człowiek.  
7223 Kerschesteiner E. — Pojęcie szkoły pracy.  
7225 Tretjakow S. — Czeiuskini.  
7226 Gąsiorowski W. — Ach, — te „chamy“ w Ameryce!

- 7228 Piotrowski R. — Kartele i trusty.  
7229 Machniewicz St. — Estetyka życia codziennego.  
7230 Rocznik literacki za r. 1933.  
7055—7234 Łukjanow M. — Kraina perkalików.  
7245 Witek J. Mościcki — Ogródek szkolny w wychowaniu i nauczaniu.  
7247 Hawko E. — Dziwy przyrody.  
7248 Burdecki T. — Życie maszyn.

### JĘZYKI OBCE

- 7220 Mantegazza P. — Die Physiologie der Liebe (d.).  
7235 Toller E. — Eine Jugend in Deutschland.  
7237 Jelusich M. — Hannibal - Roman.  
7238 Ludwig E. — Führer Europas.  
7239 Kisch E. — Geschichten aus sieben Ghettos.

### DLA „BIBLIOTEKI PODRĘCZNEJ“ ZAKUPIONO

- 7233 Nouveau petit Larousse ilustré.  
7251 Müller A. — Co każdy o najmie mieszkania wiedzieć powinien!

## LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA

4 kolonja, 17 klatka schodowa,  
mieszkania Nr. 181.



## Jak należy mieszkać?

### Uwagi praktyczne i — pożyteczne

Obserwacja użytkowania przez lokatorów mieszkań w domach Spółdzielni nasuwa liczne spostrzeżenia, któremi pragniemy się podzielić z czytelnikami naszego pisma. Informacje te — jak sądzimy — przyczynią się do należytego utrzymywania stanu mieszkań, a tem samem wpłyną na zmniejszenie się kosztów, remontu, obciążających lokatora przy opuszczeniu zajmowanego lokalu.

#### POSADZKI

Troską każdej gospodyni jest czyste i ładne utrzymanie podłogi. Cel ten łatwiej osiągnąć w mieszkaniach, wyposażonych w posadzki, ale wymaga to znacznych wysiłków i pielęgnacji. Dlatego też należy pracę tę wykonywać systematycznie, a wtedy nieznanym stosunkowo trudem da się osiągnąć pożądane rezultaty. Musimy więc pamiętać, że posadzkę należy codziennie po oczyszczeniu z kurzu (kurz usuwa się najłatwiej szczotką knotową, a nie z włosia), przecierać sukniem, lub też szczotką do froterki. Raz na dziesięć dni do dwóch tygodni posadzkę należy nacierać pastą bezbarwną lub woskiem przyrządzonym w domu. (Rozpuścić 10 dk. wosku w 1 litrze benzyny). Przynajmniej 1 raz na 3 miesiące należy posadzkę zmyć benzyną, a raz na rok — wywiórkować. Przy myciu benzyną i nacieraniem woskiem przestrzegać, by nie było w pobliżu ognia, a nawet zapalonego papierosa.

W żadnym wypadku nie należy stosować mycia wodą, może to bowiem spowodować podniesienie się posadzki, a w najlepszym wypadku szernienie klepek, czego się potem nie da prędko usunąć. Wiórkowanie stosować wtedy, gdy brudu nie usuwa mycie benzyną.

Cyklinowanie posadzek — to ostateczność, którą zastosować można tylko po uprzednim uzyskaniu zgody Administracji.

#### MALOWANIE I TAPETOWANIE ŚCIAN.

Dla higieny jak również i dla wyglądu naszych mieszkań wskazane jest, by przynajmniej co dwa ewentualnie trzy lata mieszkania były gruntownie odnowione, t. zn. aby zostało wykonane malowanie klejowe ścian i sufitów. Nie jest to zbyt znacznym wydatkiem (koszt odnowienia 1 izby wynosi + — zł. 14). Koszty te znacznie wzrastają o ile ściany były poprzednio malowane w t. zw. deseń, lub wylepiane tapetą, bo w tych wypadkach do kosztu malowania trzeba doliczyć koszt skrobienia ścian. To podraża znacznie koszty odnowienia.

Mniemanie, że desenie na ścianach są praktyczne jest niesłuszne, gdyż ściany brudzą się jednako niezależnie od tego jak są malowane. Różnica jest tylko ta, że na ścianach pomalowanych w deseń, a zwłaszcza ciemnych, brudu tak nie

znać, co nie dowodzi oczywiście, że go niema. Gdy chcemy mieć czyste mieszkania, to prosta kalkulacja wskaże nam, że zamiast kosztów malowania deseni możemy conajmniej dwukrotnie odnowić swoje lokale, malując je bezpretensjonalnie jasnymi kolorami.

Tapetowanie ścian w małych mieszkaniach jest również niepraktyczne, gdyż wobec stałego przebywania kilku osób w 1 — 2 izbach, tapety brudzą się łatwo i szybko ulegają zniszczeniu. W krótkim też czasie mają niezbyt wdzięczny wygląd. W mieszkaniach w których ściany są tapetowane jest ponadto znacznie trudniejsza walka z natrętnym wrogiem — pluskwą.

#### GRZEJNIKI.

Grzejniki trzeba stale utrzymywać w największej czystości przez obcieranie na mokro.

Uniknie się w ten sposób spalania kurzu na grzejnikach, które występuje już przy temp. około 70° C. To spalanie, a raczej sucha destylacja kurzu wytwarza w powietrzu pewne substancje, które osiadają na błonach śluzowych dróg oddechowych i powodują jakgdyby uczucie suchości powietrza. Istnieje przeto bardzo rozpowszechniony zwłaszcza wśród osób starszych przesąd, że centralne ogrzewanie wytwarza nieczystą i szkodliwą suchą powietrza. Przy zastosowaniu ogrzewania wodnego, o niskiej temperaturze grzejników i zachowaniu czystości zjawisko to nie występuje, a gdyby nawet istniało nie byłoby wyuczulalne.

Dlatego też zawieszanie naczyń z wodą (przeważnie brudną) na grzejnikach nie jest potrzebne.

#### KUCHENKI GAZOWE

Kuchenki gazowe wymagają odpowiedniego obchodzenia się z niemi **przedewszystkiem ze względów bezpieczeństwa**. Utworzenie się nieznacznej nie szczelności w przewodach lub niedomknięcie kranika gazowego **może spowodować ciężkie zatrucie, nieraz śmiertelne**.

Chcąc się przed tem uchronić należy przyjąć za zasadę, że po użyciu kuchenki trzeba zamknąć **dobrze zarówno kraniki przy palnikach jak i kran na przewodzie doprowadzającym**.

O ile w domu są małe dzieci, **należy klucze od gazu chować**, gdyż ciekawość dzieci była niejednokrotnie przyczyną wypadków.

Zarówno krany gazowe jak i kraniki przy palnikach winny obracać się niezbyt lekko, gdyż niedociśnięty kranik może być przyczyną nie szczelności i ulatniania się gazu.

Część wierzchnią kraników palnikowych koło motylka należy czyścić starannie szczotką włosianą lub drucianą z zanieczyszczeń, gdyż brud i piasek łatwo się może dostać pomiędzy gładkie po-



wierzchnie trące i spowodować zatarcie się kranika i nieuszczelnienie.

Nie należy opierać się, ani obciążać rurki doprowadzającej i palników, gdyż możemy spowodować wyłamania palników z rurki rozdzielacza i ułatwienie się gazu.

Należy zwracać uwagę, aby nie zanieczyszczać kapsla na palniku, gdyż zapchanie w nim otworków spowoduje obniżenie sprawności cieplnej kuchenki gazowej i znaczne straty na gazie.

W razie zauważenia jakiegoś defektu w kuchenice gazowej lub podejrzeń, że gaz się ułatwia mimo zamkniętych kraników nie należy samemu próbować naprawy, lecz natychmiast zwrócić się do gazowni tel. 11-00-06. Gdy w mieszkaniu czuć gaz, należy zamknąć krany gazowe oraz kran przy gazomierzu i otworzyć okna. **Nie wolno wchodzić do pomieszczenia, gdzie ułatwia się gaz z otwartym płomieniem, gdyż grozi to eksplozją.**

### WANNY.

Wanna jest instalacją drogą i niezmiernie czułą na złe lub nieodpowiednie obchodzenie się z nią. W ciągu bardzo krótkiego czasu można z alabastro - białej wanny uczynić ohydne, brudne, popękane i zniszczone koryto, w którym kąpiel budzi wstręt, a nie przyjemność. Późniejsze czyszczenia radykalnymi środkami w największej części wypadków nie pomagają, a w razie wyprowadzenia się lokatora, może go to narazić na znaczne koszty z tytułu rozmyślnego zniszczenia wanny.

**Jak należy obchodzić się z wannami, aby zachowały swoją przyjemną śnieżną białą biel?**

Każda wanna winna być po użyciu niezwłocznie wmyta, ażeby w ten sposób, uniknąć osiadania na jej gładkiej emaljowanej powierzchni brudu i resztek mydła, które po wyschnięciu trudne są do usunięcia. Do czyszczenia wanien, obok mydła najlepiej się nadaje proszek „Alba”.

Po wyczyszczeniu należy wannę przepłukać czystą wodą.

Nie należy używać do czyszczenia kwasów lub jakichkolwiek radykalnych środków, nie należy również szorować emaljowanej powierzchni celem usunięcia przyschniętego brudu. Przez podobne „zabiegi” emalja traci swój połysk i ładny wygląd, wreszcie kruszeje i odpada.

Należy baczyć, aby woda z kurków nie ciekła, gdyż przez to wytwarza się z czasem na emalji brunatny, lub zielonkawy osad.

Środki używane do kąpiei leczniczych w przeważnej ilości wypadków niszczą b. energicznie emalję wanien normalnych. W tych wypadkach należy się zatem zwrócić do Administracji, która po otrzymaniu różnicy w cenie wanny normalnej i kwasoodpornej zainstaluje tę ostatnią. Taka specjalna wanna doskonale znosi wszelkie kąpiele lecznicze, mineralne i t. p. Zwraca się na to specjalną uwagę np. przy kąpielach węglkowych, gdyż używane przy tem chemikalja niszczą każdą emalję. Środki używane do kąpiei leczniczych, należy każdorazowo rozpuścić najpierw w wiadrze, a potem dopiero zmieszać z wodą w wannie. (c. d. n.)

# KRONIKA

## W. S. M.

### ■ Pierwsze informacje o W. S. M.

Pod tym tytułem została wydana ulotka informująca zgłaszających się do W. S. M. o mieszkaniach w Spółdzielni, wrunkach przydziału, opłatach, wypełnianiu i składaniu deklaracji, zgłoszeń itp. Ulotka ma na celu ujednostajnienie udzielanych przez biuro informacyj i ułatwienie pracy urzędnikom Spółdzielni, którzy codziennie wyjaśniać muszą zainteresowanym jakie są obowiązki i uprawnienia członków W. S. M.

## Osiedle W. S. M.

### ■ Ogrzewanie centralne.

Dzięki łagodnej temperaturze stosowane jest nadal ogrzewanie z przerwami w godzinach nocnych i południowych, co pozwala na znaczne oszczędności paliwa.

Komisja Gospodarcza Rady Nadzorczej rozpoczęła prace kontrolujące poszczególne działy pracy Administracji Osiedla: centralnego ogrzewania, pralni, kąpieliska, cieplarni. Prace Komisji mają na celu dalsze usprawnienie tych działów Administracji Osiedla.

Prezydium Komisji Administracyjnej Samorządu Lokatorskiego na posiedzeniu w dniu 3 grudnia postanowiło rozesłać ankietę do mieszkańców Osiedla w sprawie ogrzewania. Ankietę ma na celu: 1) zapoznanie się z opinią lokatorów co do rozkładu godzin ogrzewania, 2) sporządzenie spisu braków i niedokładności instalacji ogrzewaniowej w mieszkaniach. Powyższe informacje umożliwią Administracji planować pracę nad dalszym usprawnieniem sieci ogrzewaniowej, jak również na stosowanie dalszych oszczędności, przez dokładne regulowanie i sprawiedliwy podział dostarczanego ciepła.

### ■ Pralnia.

W m-cu listopadzie pralnia była czynna dni 16. Piorących 291 osób, przeprano ogółem 5.195 kg. bielizny. Reklamacyj na zaginięcie bielizny lub innych — nie zanotowano.

### ■ Kąpielisko.

W m-cu listopadzie kąpielisko było czynne dni 21. Z kąpiei w wannach korzystało 539 osób, z pryszniców — 605.

### ■ Cieplarnia.

Wpływy w m-cu listopadzie zł. 394.50. Załatwiono 244 interesantów. Sprzedaż obejmowała przeważnie rośliny własnej hodowli.

Na m-c bieżący przygotowano: asparagusy, areokarje, palmy w kilku odmianach, kaktusy oraz kwitnące cyklameny w różnych barwach.

Na dziedzińcach w m-cu listopadzie ukończono pozostałe roboty przy uprzątnięciu kłaczy kwiatowych i nakryciu róż.



■ **W sprawie psów.**

Przypominamy, że zezwolenie na trzymanie psów udzielane jest przez Administrację Osiedla **warunkowo**, to znaczy, że właściciele psów przestrzegać będą, by psy nie zanieczyszczały klatek schodowych i podwórz, a przede wszystkim, by zawsze były wyprowadzane na smyczy.

Niestosowanie się do powyższego spowoduje cofnięcie zezwolenia.

■ **Zachowujmy porządek.**

Pomimo ciągłych upominań w dalszym ciągu notujemy wypadki wyrzucania śmieci za okno. Zwłaszcza zdarza się to w budynkach III-ej i IV-ej kol. i powoduje zanieczyszczanie ogrodu R. T. P. D. i placyku dla zabaw koło IV kolonji.

Zmuszeni jesteśmy uprzedzić, że w razie stwierdzenia, kto w ten sposób postępuje, ogłosimy w „Życiu“ nazwiska tych osób, niezależnie od czego skierujemy sprawę na Komisję Dyscyplinarną.

**Stow. „Szkłane Domy“**

■ **Zarząd Stow. „Szkłane Domy“.**

Zarząd Stowarzyszenia zajął się na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu sprawą komunikacji tramwajowej. Uchwalono zwrócić się z uzasadnionym memorandumem do Dyrekcji Tramwajów Miejskich, wysuwając postulaty następujące:

1) powiązanie Żoliborza bezpośrednią komunikacją z Wola, a to przywracając linii 15a jej pierwotny bieg.

2) uruchomienie bezpośredniej komunikacji z Pragą przez przedłużenie linii 4 na Żoliborz. Po uzgodnieniu tekstu memorandumu z Zarządem W. S. M., pismo opatrzone podpisami obu Zarządów zostało doręczone Dyrekcji Tramwajów.

■ **Odczyty.**

Dn. 13 grudnia w szczelnie wypełnionej publicznością sali I-ej kolonji St. Tołwińskiej wygłosił odczyt na temat: „Kryńska Republika Socjalistyczna“. — Przyroda, ludzie, instytucje, przeszłość i przyszłość. Odczyt był ilustrowany znaczną ilością własnych zdjęć prelegenta.

■ **Wieczory dyskusyjne.**

Dn. 4 grudnia J. Ładoszowa zagała dyskusję n/t dzieła Łukjanowa: „Kraina Perkalików“. Dn. 18 grudnia tematem wieczoru był: „Zjazd pisarzy sowieckich“. Dyskusję zagała ob. Erlichowa.

■ **Koło turystyczne W. S. M.**

Dotychczas w Puszczy Kampinoskiej, największym, rezerwacie leśnym, leżącym w okolicach Warszawy, istnieje dość duża ilość ścieżek turystycznych, wyznaczonych staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Znakowanie to uwzględnia przede wszystkim trasy wycieczek pieszych po puszczy.

Wobec wzmagającego się ruchu kolarskiego, uznano

za pożądane wyznaczenie także szlaków dla wycieczek kolarskich.

W porozumieniu z Polskim Tow. Krajoznawczem ma się tem zająć w najbliższym czasie sekcja kolarska Polskiego Touring-klubu.

**Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu**

■ **Zjazd Krajowy RTPD.**

Dn. 2 grudnia w lokalu Szkoły odbył się zjazd krajowy Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Celem zaznajomienia uczestników Zjazdu z wynikami prac Oddziału Żoliborskiego w dziedzinie artystycznej, zorganizowany został pokaz inscenizacji i rytmiki uczniów i uczennic naszej Szkoły i Świetlicy, poza tem „Baj“ wystawił „Strasznego Smoka“. Na widownię zaproszone zostały dzieci z zakładów wychowawczych Oddziału Warszawskiego.

Zjazd powitał i krótkie sprawozdanie z działalności Oddz. na Żoliborzu złożył sekretarz Oddziału. O naszej działalności wychowawczej poinformowała Zjazd R. Lubodziecka.

■ **Zebrania Rodzicielskie.**

Dn. 17, 18 i 19 grudnia odbyły się zebrania rodziców uczniów i uczennic wszystkich klas Szkoły RTPD.

Zebrania poświęcone były sprawozdaniu wychowawców i omówieniu z nauczycielami postępów uczniów.

■ **Teatr Kukielek „Baj“.**

Teatr „Baj“ wystawił dn. 16 grudnia w nowym opracowaniu oraz uzupełnioną nowymi scenami popularną sztukę: „O Raku Nieboraku i Pstrągu Dziwolągu“.

**Gospoda Spółdzielcza**

■ **Walne Zebranie „Gospody Spółdzielczej“.**

Sprawozdanie z Walnego Zebrania „Gospody Spółdzielczej“ z dn. 19 b. m. zamieścimy w numerze następnym „Życia“.

**Koło Czynnych Kooperatystek**

■ **Ogólne Zebrania Koła.**

Dnia 11 grudnia b. r. odbyło się ogólne zebranie członkiń Koła. Oprócz spraw organizacyjnych, omówiono sprawę możliwości przeprowadzenia ewentualnych zmian w regulaminie pralni.

Uchwały w tej sprawie w formie dezyderatów zostały przedstawione władzom W. S. M. do rozpatrzenia.

Obecne na zebraniu członkinie przyjęły na siebie zobowiązanie uświadamiania grona swych najbliższych znajomych o celach i sposobach działalności Koła. Jest to bardzo doniosłe zobowiązanie, gdy zważymy, że ogół naszych mieszkank ma niejednokrotnie bardzo niejasne opinie i wiadomości o działalności Koła. Wszystkie obecne na zebraniu członkinie, dla ułatwienia im propagandy otrzymały odpis regulaminu Koła.

Kto chciałby bliżej zainteresować się celem naszej działalności, może regulamin Koła otrzymać w biurze W. S. M. u sekretarki Koła, ob. J. Podsiadlanki.



# KOMUNIKATY

## W. S. M.

- **Jeszcze o składkach na Fundusz Społeczno-Wychowawczy.**

Na wniosek Zarządu Rada Nadzorcza Spółdzielni przyjęła uchwałę zwalniającą od obowiązku opłacania składek miesięcznych na F. S. W. tych członków W. S. M., którzy nie będąc głównymi lokatorami, zamieszkują w domach Spółdzielni. Członkom tym nie będzie wysyłany oddzielny egzemplarz „Życia WSM.“

## Osiedle W. S. M.

- **Zaplata za remont.**

**Komorne za 3 dni.** W rozliczeniach nadlesłanych lokatorom, którzy zmienili mieszkania, policzyliśmy komorne dodatkowo za 3 dni licząc od następnego dnia po zwolnieniu mieszkania. Wyjaśniamy, że jest to komorne za czas trwania remontu. Odnowienie lokalu trwa przeciętnie 7 dni. Rada Nadzorcza, mając na uwadze dobro lokatora przerzuciła tylko część tych kosztów na zwalnających lokale, w formie opłaty komornego za 3 dni. W ten sposób liczymy komorne za stary lokal do dnia zdania kluczy dozorczy i do tego doliczamy komorne za 3 dni. W nowym lokalu komorne pobieramy od dnia, w którym lokator otrzymał od dozorczy klucze i pokwitował w książce. W związku z powyższym reklamacje dotyczące innego liczenia za komorne przyjmowane nie będą. Jedynie możemy sprostować błędy rachunkowe w obliczeniu.

**Obciążenia za braki i uszkodzenia.** Obciążenia w rozliczeniach za braki i uszkodzenia dokonane zostały na podstawie decyzji Komisji Remontowej złożonej z przedstawicieli Administracji Spółdzielni, delegata Stow. „Szklane Domy“ oraz fachowego rzeczoznawcy, inżyniera architekta. Zatem decyzja Komisji jest zarówno dla Zarządu Spółdzielni jak i dla lokatorów miarodajną i nie może ulec zmianie, jeśli nie zawiera oczywistych przeoczeń.

**Egzekucja należności.** Listy wysłane do lokatorów z rozliczeniami były dla usprawnienia pracy biura szablonowe. Ostrzeżenie o proteście weksli podane w liście odnosiło się tylko do tych, którzy rat nie spłacają. Natomiast wszystkim lokatorom, którzy dotrzymują terminów ustalonych i wpłacają raty za remont i komorne, weksle po uregulowaniu ostatniej raty zostaną zwrócone. Ponownie ostrzegamy lokatorów niespłacających rat, że ich weksle zaprotestuujemy i oddamy do sądu bez dalszych uprzedzeń.

- **Liczniki ciepła.**

Przypominamy lokatorom I kol. aby jak i w roku ubiegłym stosowali w swoich lokalach oszczędności przez regulowanie ogrzewania. Obliczenie zużycia ciepła w sezonie ubiegłym jest ukończone i w najbliższym numerze będą ogłoszone bonifikaty za ogrzewanie dla oszczędnych lokatorów.

- **Woda.**

O przeciekaniu wody z kranów i rezerwuarków klozetowych należy niezwłocznie zawiadamiać dozorców swoich kolonij.

- **Pokoje gościnne.**

W sprawie korzystania z pokoi gościnnych (kol. II m. 55) należy zwracać się do Administracji Osiedla (ob. Święcicka) lub do ob. Bobeszki, który zamieszkuje w pokojach gościnnych.

## Stow. „Szklane Domy“

- **Odczyt.**

Dn. 23 grudnia w sali przy ul. Suzjina o godz. 11-ej St. Tolwiński wygłosi odczyt p. t.: „Spółdzielczość mieszkaniowa w ZSRR.“

Po odczycie prelegent udzielać będzie wyjaśnień na pytania skierowane do prezydium na piśmie.

- **Studjum żywego Słowa.**

Biuro S-nia „Szklane Domy“ przyjmuje zapisy na Studjum żywego Słowa pod kierunkiem Henryka Ładosza.

Wykłady i zajęcia praktyczne odbywać się będą raz w tygodniu, w środy.

Opłata miesięczna 3 zł. dla członków „Szklanych Domów“, 5 zł. dla nieczłonków.

Umotywowane podania o ulgi w opłatach, aż do zwolnienia, zupełnie będą uwzględniane.

- **Studjum Pracownika Społecznego.**

Referat oświatowy T-wa przystępuje do uruchomienia drugiego kursu Studjum, zmierzającego do wykorzystania uzyskanych wiadomości dla samodzielnego opracowywania zagadnień, referowania, redagowania etc. Na kurs II-i Studjum P. S. przyjęci zostaną wszyscy b. uczestnicy kursu I-go oraz wszyscy chętni, którzy na podstawie studjów gdzieś indziej odbytych lub praktyki społecznej uzyskali przygotowanie do pracy samokształceniowej. Zapisy przyjmuje Biuro S-nia.

\*\*

Niezależnie od uruchomienia kursu II-go powtórzony zostanie na życzenie zgłaszających się nowych słuchaczy kurs I-y Studjum Pracownika Społecznego.

Wykłady i zajęcia obejmą przedmioty następujące: Formy ruchu robotniczego; Zbieranie materiałów i opracowywanie planu referatów, przemówień, artykułów i t. d. Umiejętność przemawiania publicznego; Przewodniczenie; Protokulowanie; Prowadzenie sekretariatu i księgowości instytucji społecznej; Redagowanie wniosków, rezolucyj, odezw;; Redagowanie pisma; Przepisy o stowarzyszeniach.

Zapisy przyjmuje biuro S-nia „Szklane Domy“. Opłata za kurs czteromiesięczny — 10 zł. Przewidziane ulgi dla bezrobotnych i małozarabiających.

- **Zabawa Sylwestrowa.**

Dorocznym zwyczajem Stow. „Szklane Domy“ organizuje na dzień 31 grudnia Wielką Zabawę Sylwestrową.



● Popularne Kursy Doksztalcające dla Mężczyzn.

Biuro Stowarzyszenia przyjmuje zapisy na Kursy Doksztalcające dla Mężczyzn. Program Kursów obejmuje te same wykłady, co w cieszących się znacznym powodzeniem Pop. Kursach Dokszt. dla Kobiet, a więc: 1) Rachunki, 2) Język polski, początkowy (pisownia), 3) Język polski, wyższy (stylistyka), 4) Pogadanki z ekonomji i historii.

Oplata 1 zł. miesięcznie. Bezrobotni są zwolnieni od opłat.

**Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu**

● Biblioteka Dziecięca.

Czytelnia i Wypożyczalnia przeniesiona została do znacznie obszerniejszego lokalu w gmachu Szkoły (II-e piętro).

Wypożyczalnia czynna będzie we wtorki i piątki od godz. 5 m. 30 do godz. 7-ej. Czytelnia otwarta będzie codziennie od godz. 4 do 7, prócz wtorków i piątków, kiedy czynna będzie od 3 m. 30 do 5 m. 30.

Biblioteka zostanie zamknięta w dniach 24, 25, 26 b. m., natomiast otwartą będzie w przeciągu całych ierj zimowych.

● Poradnia.

Przy Poradni Higjeniczno - Wychowawczej RTPD. uruchomiony został dział porad prawnych w sprawach dotyczących matki i dziecka.

● Ślizgawka.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, organizacją ślizgawki na terenie pomiędzy ul. Filarecką, Krasńskiego i Ustronie zajął się Oddz. RTPD.

Wychowankowie RTPD. korzystać będą z abonamentów ulgowych w cenie 1 zł. na cały sezon. Uruchomienie ślizgawki zależy... od zimy... która nie kwapi się... z nadejściem.

● Dla wszystkich dzieci Osiedla.

Zamiast dorocznej zabawy Choinkowej organizuje RTPD. w piątek dnia 28 grudnia o godz. 11-ej widowisko dziecięce w sali przy ul. Suzina. Wstęp bezpłatny dla wszystkich dzieci z Osiedla W. S. M.

**Gospoda Spółdzielcza**

● Legitymacje członkowskie.

Legitymacje będą doręczane za pokwitowaniem przez przygotowane i są stopniowo doręczone członkom.

W legitymacjach został odnotowany stan udziału na 30 września b. r. Dalsze zmiany w stanie udziału będą uzupełnione na każde żądanie zainteresowanego członka i przy każdej sposobności (Walne Zgromadzenie Członków, Zebrania Dzielnicowe W. S. M. i t. p.

Legitymacje członkowskie nowego wzoru już zostały ob. Maksymiljana Wiercińskiego, który upoważniony jest również do inkasowania wpłat na udziały i zbierania nowych deklaracyj.

**R. K. S. „Marymont“**

● Kursy gimnastyczne.

Od listopada r. b. R. K. S. „Marymont“ prowadzi kursy gimnastyczno-sportowe pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów.

Cwiczenia odbywają się w sali I kolonji Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w grupach: kobiety we wtorki od 20.30 — 21.30 i w czwartki od 17 — 18, mężczyźni: w środy od 20 — 21 i w soboty od 17 — 18.

Oplaty wynoszą dla członków R. K. S. „Marymont“ 20 groszy miesięcznie — dla nieczłonków zł. 3.— miesięcznie.

Zapisy przyjmuje sekretariat Klubu ul. Ustronie 2, przyziemie 5-ej klatki schodowej w poniedziałki 18—19 i czwartki 19 — 20.

**K. C. K.**

● Do mieszkańek Osiedla.

Na terenie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pracuje organizacja kobiet pod nazwą: **Koło Czynnych Kooperatystek** Jest to instytucja apolityczna, mająca na celu propagandę spółdzielczości wśród kobiet.

Najbliższym planem pracy Koła jest czynne zainteresowanie najszerszego ogółu kobiet sprawą dwóch istniejących na naszym terenie Spółdzielni: „Gospody Spółdzielczej“ i „Pierwszej Pralni Spółdzielczej“. Obie te placówki są po to, aby zaspakajać nasze najbardziej żywotne potrzeby. Musimy zatem być zainteresowane w dobrem ich prosperowaniu i mieć wpływ na ich gospodarkę.

Chcąc wywierać wpływ dodatni, musimy znać się choć trochę na istocie spółdzielczości. Z tem jednak jest trudniej. Dużo kobiet dobrej woli chciało wziąć żywy udział w pracach „Gospody Spółdzielczej“. Nie udawało się to im jednak, nie umiały bowiem zespolić interesów Spółdzielni z interesami członków. Stawianie sprawy: „Gospoda“ i „Pralnia“ to WY, a konsumenci to MY, nie doprowadzi do wzajemnego zrozumienia się i uzgodnienia interesów, co jest zasadniczym celem współpracy.

Aby współpraca nasza z temi instytucjami dawała wyniki dodatnie, musimy się do niej przygotować. Mając to na widoku, Zarząd Koła Czynnych Kooperatystek zwrócił się do Stow. „Szklane Domy“ z propozycją utworzenia kursu spółdzielczości przy Studium Pracownika Społecznego. Kurs ten ma na widoku przygotowanie praktyczne i teoretyczne. Wykłady będą się odbywały raz w tygodniu w poniedziałki o godz. 8-ej wieczór. Oplaty minimalne. Informacje — w Zarządzie Stow. „Szklane Domy“.

Praca kobiety na polu spółdzielczem, tak samo, jak wychowanie dzieci, musi być główną dziedziną jej zainteresowań. Od dobrej gospodarki społecznej zależy powodzenie ogółu w każdym ustroju, a zatem i dobrobyt naszych domów. Jeżeli chcemy tego dobrobytu, musimy pilnować, aby gospodarka społeczna pracowała bez zarzutu. Bez kobiet bezpośrednio zainteresowanych, gospodarka w instytucjach spółdzielczych zawsze będzie pozostawiała wiele do życzenia i nie będzie spełniała zadania, dla którego powstała.

Zarząd.



## Głosy Czytelników

SZANUJMY SWOJE NERWY I MIENIE W. S. M.

Mieszkańcy 7-ej kol. budynku B. — a w szczególności ci, którzy mieszkają przy klatkach schodowych — przechodzą okropne katusze przez straszne trzaskanie drzwiami, nieuważnych i nieliczących się z niczem przechodniów galerjami 7-ej kol.

ANGIELSKIEGO

udzielam teoretycznie i praktycznie, między 3 a 7 po południu. Ustronie 2 m. 100.

LEKCJI udzielam w zakresie 8 klas. Specjalność matematyka, fizyka. II kol. m. 59.

LEKCJE JĘZYKA NIEMIECKIEGO

III kol. (ul. Krasińskiego 16 m. 39.)

Informacje od 6 — 7 po poł. w poniedziałki.

LEKARZ-DENTYSTA

**I. JURZDYCKA**

I kolonja W.S.M., IV klatka schodowa

Godziny przyjęć: 10—13 i 16—19

parter m. 30

Przeto zwracam się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców wyżej wspomnianej kolonji, aby przy otwieraniu i zamykaniu drzwi poświęcili nieco uwagi i jedną sekundę czasu na przytrzymanie tych drzwi — a unikniemy: okropnych trzasków, rozbijania szyb i nerwy nasze będą w spokoju — tylko nieco uwagi.

Administrację zaś proszę, aby pomyślała nad udoskonaleniem sprężyn lub zamiany ich na inne, gdyż te — mam wrażenie nie są praktyczne.

Sądzę, że do mojego apelu przyłączą się wszyscy, którzy najbarzej odczuwają — trzaskanie drzwiami, a pozostali mieszkańcy — wezmą sobie do serca.

Romuald Janicki,  
mieszkaniec 7-ej kol.

### Niszczmy pluskwy

i ich jajka, jest to bowiem z mora, która nas trapi.

Najskuteczniejszym środkiem w tępieniu pluskiew i ich jajek jest

**płyn „SIX“**

# KUCHNIA MLECZNA

przy Poradni Lekarskiej R. T. P. D.

czynna codziennie od godz. 9 do 11 w przyziemiu I Kolonji W. S. M.  
12-a klatka schodowa

Wydaje **mleko** dostarczane

ze specjalnie zorganizowanej obory, pozostającej pod stałą kontrolą lekarską, przyjmuje zamówienia na

**mieszanki i preparaty** odżywcze,

przygotowywane według recepty lekarzy.

**Mleko dostarczane jest do domu.**

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBORZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16

Odbito w Druk. „Robotnik,” Warecka 7

